

Marność

Felietony

Nadesłany przez: Marek Szewczyk

Przesłany: 18.02.2015, 19:10:00

Marnym jesteś my rodowiskiem, oj marnym. Do takiego wniosku dochodzę™ po lekturze tekstu na blogu „Koleje” pt. „Świ&szcedil;ta krowa”. W tek&szcedil;cie przytoczone s&szcedil;... dok&szcedil;adne sumy, jakie pobiera&szcedil;, z kasy PZJ **Stanis&szcedil;aw Helak** w latach 2012-2014 za „koordynac&szcedil; szkolenia w sporcie dzieci i m&szcedil;,odzie&szcedil;y”. Nie jest moim celem w tym tek&szcedil;cie analiza, czy stanowisko koordynatora ds. szkolenia dzieci i m&szcedil;,odzie&szcedil;y by&szcedil;,o potrzebne, czy nie, czy us&szcedil;,ugi, jakie wykonywa&szcedil;, na rzecz PZJ Stanis&szcedil;aw Helak by&szcedil;,y warte podanych pieni&szcedil;dz, czy nie. To jest osobne zagadnienie. Dla mnie istotne jest w tym momencie co innego. Od zjazdu PZJ, jaki mia&szcedil;, miejsce w ko&szcedil;,cu 2012 roku, czyli od momentu powstania Rady Zwi&szcedil;tku, Stanis&szcedil;aw Helak by&szcedil;, jej cz&szcedil;,onkiem. Czyli by&szcedil;, cz&szcedil;,onkiem organu kontroluj&szcedil;...cego zarz&szcedil;...d PZJ. Organu, który przede wszystkim prze&szcedil;...&szcedil;, obowi&szcedil;...zki dawnej komisji rewizyjnej. By&szcedil; cz&szcedil;,onkiem organu kontroluj&szcedil;...cego i jednocześnie bra&szcedil; pieni&szcedil;...dze za wykonywanie jakiegokolwiek pracy na rzecz organu kontrolowanego – to przecie&szcedil; wypisz wymaluj podr&szcedil;cznikowy przyk&szcedil;,ad konfliktu interes&szcedil;w!

To przyk&szcedil;,ad jawnego lekcewa&szcedil;enia standard&szcedil;w, jakie powinny obowi&szcedil;...zywa&szcedil; nie tylko w funkcjonowaniu organ&szcedil;w zwi&szcedil;tku sportowego, ale tak&szcedil;e w polityce, w samorz&szcedil;,dach, w sp&szcedil;,kach prawa handlowego, wsz&szcedil;dzie tam, gdzie chodzi o w&szcedil;,adz&szcedil; i wydawanie pieni&szcedil;dz. Jednak fakt, &szcedil;e przez dwa lata cz&szcedil;,onek Rady Zwi&szcedil;tku bra&szcedil;, z kasy tego&szcedil; zwi&szcedil;tku pieni&szcedil;...dze, stawia w bardzo z&szcedil;,ym &szcedil;wietle nie tylko jego. Stawia w bardzo z&szcedil;,ym &szcedil;wietle tak&szcedil;e tych, którzy mu te pieni&szcedil;...dze dawali, którzy podpisywali faktury czy rachunki. A wi&szcedil; przede wszystkim prezesa PZJ **&szcedil;ukasza Abgarowicza**. Senator PO, czy&szcedil;by nie wiedzia&szcedil;, jakie standardy obowi&szcedil;...zuj&szcedil;... w polityce? A mo&szcedil;e nie wiedzia&szcedil;, &szcedil;e Stanis&szcedil;aw Helak wystawia&szcedil;, rachunki za „koordynac&szcedil; szkolenia w sporcie dzieci i m&szcedil;,odzie&szcedil;y”? Stawia w bardzo z&szcedil;,ym &szcedil;wietle nie tylko prezesa, ale ca&szcedil;,y poprzedni zarz&szcedil;...d PZJ. Tak&szcedil;e obecny zarz&szcedil;...d PZJ. A&szcedil; trudno uwierzy&szcedil;, &szcedil;e w &szcedil;adnym z tych zarz&szcedil;...d&szcedil;w nie znalaz&szcedil;, si&szcedil; cho&szcedil;by jeden sprawiedliwy, który powiedzia&szcedil;,by publicznie (np. na zebraniu zarz&szcedil;...du), &szcedil;e takiej sytuacji nie mo&szcedil;na tolerowa&szcedil;. &szcedil;e to trzeba przerwa&szcedil;. Je&szcedil;li sam „bohater” tej dwuznacznej sytuacji nie widzi w niej nic nagannego, to trzeba mu to u&szcedil;,wiadomi&szcedil;. Da&szcedil; do wyboru, albo rezygnacja z cz&szcedil;,onkostwa w Radzie, albo rezygnacja z kasy. A Rada Zwi&szcedil;tku? Czy koledzy Stanis&szcedil;awa Helaka z tej&szcedil;e nie wiedzieli o tej sytuacji nie do zaakceptowania? Okazuje si&szcedil;, &szcedil;e w tym cie&szcedil;e te&szcedil; nie znalaz&szcedil;, si&szcedil; ani jeden sprawiedliwy. A obowi&szcedil;...zek postawienia tej kwestii publicznie le&szcedil;a&szcedil;, przede wszystkim po stronie przewodnic&szcedil;...cego Rady. Trudno jednak oczekiwa&szcedil;, &szcedil;eby kto&szcedil;, kto nie widzi belki w swoim oku, widzia&szcedil;, zapa&szcedil;,k&szcedil; w oku kogo&szcedil; innego. Je&szcedil;li przewodnic&szcedil;...cy Rady zaj&szcedil;ty by&szcedil;, tym, aby do kierowanego przez niego klubu za organizowane tam szkolenia wp&szcedil;,ywa&szcedil;, z kasy PZJ pieni&szcedil;...dze wi&szcedil;ksze ni&szcedil; wynika&szcedil;,o to z rynkowych cen, to co si&szcedil; dziwi&szcedil;. Ja przymkn&szcedil; oko na twoje szwindelki, ty na moje – czy to tak funkcjonowa&szcedil;,o? A inny cz&szcedil;,onek Rady – **Marek Ka&szcedil;mierczak**? Kiedy og&szcedil;,oszono, &szcedil;e zosta&szcedil;, wybrany na mened&szcedil;era konkurencji skok&szcedil;w, spodziewa&szcedil;,em si&szcedil;, &szcedil;e lada chwila us&szcedil;,ysz&szcedil;, &szcedil;e zrezygnowa&szcedil;, z cz&szcedil;,onkostwa w Radzie. Do dzi&szcedil; si&szcedil; nie doczekali&szcedil;,my, cho&szcedil; dw&szcedil; innych cz&szcedil;,onk&szcedil;w w&szcedil;,a&szcedil; nie zrezygnowa&szcedil;,o (o tym w

następnym tekście). Przeciwnie w jego przypadku mamy więcej konfliktów interesów: sklep, Rada i syn. Do konfliktu interesów, olbrzymim problemem w naszym środowisku, to powróć niebawem. Teraz tylko o tym konflikcie: członek Rady nie może być jednocześnie pracownikiem Związku. Przeciwnie to oczywiste! Ale okazuje się, że nie dla Marka Kałmierczaka. Wyczytałem na różnych portalach, że powołał się na przykład Stanisława Helaka. Na to, że kolega Helak miał podobno opinię prawną..., że może być członkiem Rady i jednocześnie pobierać pieniądze z kasy PZJ. Powiem tak – mam bardzo złe zdanie o prawnikach. Wystawiają takie treści opinii prawne, jakie chce dostać zamawiający, czyli ten, kto płaci za daną ekspertyzę. Jestem przekonany, że gdybym ogłosił, że szukam prawnika, który miałby powiedzieć, że Hitler to był, w porządku gość, i dobrze zapłacił, za taką opinię, to bym ją dostał. Przesadzam? Może. Ale czy czytający te słowa nigdy nie byli w sytuacji, kiedy dwie strony jakiegoś konfliktu powołały się na opinie prawne, a były one do końca odwrotne? Ja wielokrotnie byłem w takiej sytuacji. Dajmy sobie więcej spokoju z prawnikami. Odwołajmy się do naszego poczucia przyzwoitości, do zdrowego rozsądku. Rozejrzyjmy się wokół – jakie standardy obowiązują (a przynajmniej powinny obowiązywać) w życiu publicznym. Tym się kierujmy! Jak widzimy, że te standardy w naszym środowisku są... słabe, to głoszę o tym mówmy. Jak sami takie standardy nie chce sam zrezygnować, to go trzeba odwołać. O tym, że może tak rozwiąć podobnego typu sprawę, powiedział taki oto przykład. Kiedy wyszło na jaw oszustwo, jakiego dopuścił się **Jacek K.**, który na podstawie fałszywanego dokumentu wyłudził, nienależny mu tytuł, trenera klasy mistrzowskiej, PZJ cofnął mu licencję szkoleniowca, a nie tylko **Michała Wróblewskiego**, ówczesny sekretarz generalny PZJ, złożył zawiadomienie do prokuratury o możliwości popełnienia przez Jacka K. przestępstwa. Jacek K. był, jednak tak przewodniczącym komisji rewizyjnej Lubuskiego Związku Jeździeckiego oraz przewodniczącym Wojewódzkiej Komisji Egzaminacyjnej. Ponieważ mimo wezwania, aby sam złożył rezygnację z tych funkcji, nie chciał, tego zrobił, prezes Lubuskiego Związku, **Nemejusz Kasztelan** zwołał, nadzwyczajne walne zebranie tego Związku i dopiero tam został ogłoszone pozbawienie Jacka K. wymienionych funkcji. A więcej może? Może na takie sprawy załatwia zgodnie z interesem publicznym, w sposób zgodny z prawem i zasadami demokracji, nawet jak delikwent mówi, że on z niczego nie rezygnuje, bo – jego zdaniem – nie musi. Chwała Nemejuszowi Kasztelanowi, bo wtedy był, o za co, ale teraz sobie uwiadomił, że ten sam Nemejusz Kasztelan jako członek zarządu PZJ mógł, zrobić to samo, w sprawie Stanisława Helaka. A nie robił. Podobnie jak inni członkowie zarządu PZJ i członkowie Rady Związku. Marnym jesteśmy środowiskiem, o marnym **Marek Szewczyk**PS. Okazuje się, że Marek Kałmierczak też zrezygnował, z członkostwa w Radzie. Rezygnację na ręce przewodniczącego Rady złożył, 14 lutego, ale: 1. Nie ma nigdzie tej wiadomości w przestrzeni publicznej, ani na stronie PZJ (tam w ogóle nie ma info o rezygnacjach), ani na żadnym portalu; 2. Nie konflikt interesów jest przyczyną rezygnacji p. Kałmierczaka - pobudki są... inne.